

Już dziś, w jednym z najbardziej oczekiwanych meczów sezonu, zespół Giallorossich zmierzy się z Bayernem Monachium. Przy tej okazji w AS Roma Match Program, pojawił się wywiad z dyrektorem generalnym, Mauro Baldissonim.

Jaki moment reprezentuje występ w wielkiej Europie: przybycia czy punktu wyjścia?

- Każdy wynik, w który celujemy jest dla nas zawsze punktem wyjścia, każdy osiągnięty przez nas cel jest zawsze podstawą do kolejnego celu. To tak jak w grach wideo, przechodzisz na następny poziom i spotykasz się z kolejnymi rywalami, kolejnymi przeszkodami.

Jaki jest więc cel?

- Pracujemy nad tym, aby stawać się ciągle bardziej konkurencyjnymi. Jeśli gramy w Lidze Mistrzów oznacza, że dostaliśmy się do najlepszych, pracujemy, aby stać się najlepszymi z najlepszych.

W zeszłym roku zespół rozegrał sezon na bardzo wysokim poziomie, mimo prognoz. Jak trudno to powtórzyć?

- Być może byliśmy niespodzianką dla innych, ale nie dla nas. Spodziewaliśmy się tego, świadomi pracy, jaką wykonaliśmy.

Co się zmienia w tym sezonie?

- Jeśli wyniki nie są oczekiwane, może wydawać się, że jest łatwiej. Można wykorzystać element zaskoczenia. Jeśli nie zaczyna się sezonu wśród faworytów, jest mniej presji. Jednak naprzeciw zwiększeniu presji i oczekiwaniom wychodzimy z większą świadomością własnych możliwości.

Zatem?

- Pracujemy dzień po dniu, aby zwiększyć świadomość naszych umiejętności.

Garcia ogłosił swoje cele bez owijania w bawełnę.

- Mówienie o własnych celach w sposób jasny służy podniesieniu poziomu presji i zwiększeniu pewności co do naszych umiejętności. Trener pracuje nad zespołem, ale również nad otoczeniem.

W jakim sensie?

- Potrzebujemy, aby nasi kibice byli świadomi naszej siły razem z nami. Świadomość bycia silnym pomaga w wygrywaniu. Towarzyszy nam w podróży, mecz po meczu...

Tymczasem z Bayernem Olimpico będzie wypełnione.

- Nie mogę się doczekać, aby zobaczyć wieczorem wypełniony stadion. To oznacza, że publiczność rozumie wagę spotkania. Celem jest posiadanie zawsze pełnego stadionu, we wszystkich meczach.

Ile się zmieni, gdy będziemy grali na własnościowym stadionie Romy?

- Bardzo dużo. Naszym celem jest kontynuowanie ciężkiej pracy, aby wyjść na boisko nowego stadionu Romy jeszcze bardziej konkurencyjnym zespołem.

Jaki to będzie obiekt? Wiele razy mówiliśmy o projekcie, ale dlaczego kibic powinien przychodzić na stadion?

- Aby kibicować swojej drużynie i również po to aby przeżyć niesamowite doświadczenie, otoczony komfortem i nowoczesnością.

Wracając do Ligi Mistrzów, co myślałeś dzień po losowaniu grup?

- Mierzymy się z najlepszymi: mistrzem Anglii, mistrzem Niemiec i Rosji. To spełnienie naszych oczekiwań.

Idealny pierwszy mecz, przeciwko CSKA Moskwa?

- Tak, idealny występ, najlepszy sposób na rozpoczęcie nowych rozgrywek.

Potem dobry remis z Manchesterem City...

- Funkcjonowało wszystko, na koniec szczęście nie pozwoliło nam na zdobycie pełnej puli. Wyniki zależą często od wielu zmiennych, nie zawsze są pod naszą kontrolą. Rozegraliśmy mecz, jaki mieliśmy nadzieję rozegrać i jesteśmy z tego zadowoleni.

Jakiego meczu powinniśmy się spodziewać z Bayernem?

- Spodziewam się wyjścia na boisko ze stadionem pełnym naszych kibiców. Nie ma lepszych przesłanek, aby rozegrać nasz najlepszy mecz. Są tu mistrzowie z ostatniego mundialu.

Co zdecyduje o przejściu rundy przez Rome?

- Podwójny pojedynek z niemieckim zespołem będzie kluczowy. Naszym celem jest zdobycie w tych dwóch meczach punktów. Zdobyte punkty dadzą nam ogromną szansę na wyjście z grupy, również z uwzględnieniem ostatniego meczu, który rozegramy na Olimpico z Manchesterem City.

Autor: abruzzo